

Wyścig samochodowych wraków w Cieszynie

Data publikacji: 9.11.2014 14:30

Wczoraj (08.11) na motocrossowym torze w Cieszynie-Boguszowicach odbył się wyścig samochodowych wraków. W wyścigu Wrak Race Cup mógł wziąć udział każdy, kto tylko posiada samochód osobowy. Warunek - jego wartość nie mogła przekraczać 1000 zł.

□

Wczoraj (08.11) po raz pierwszy na torze motocrossowym w Cieszynie-Boguszowicach odbył się wyścig samochodowych wraków Wrak Race Cup. W zabawie mógł wziąć udział każdy, kto tylko posiada samochód osobowy nie przekraczający swojej wartością 1000 zł. Celem wyścigu było przejechanie największej ilości okrążeń w ciągu 30 minut. Złe warunki pogodowe znacznie utrudniały tę konkurencję. Mimo intensywnych opadów deszczu zawodnicy nie poddawali się i walczyli do samego końca. Co często wiązało się również z dosłownym końcem samochodów – wraków, którymi poruszali się na torze. **Bardzo ważna jest opona przy takiej pogodzie. Dozwolone są dziś nawet łańcuchy ponieważ błoto jest bardzo grzaskie. W takich warunkach nawet z najlepszą oponą jest ciężko** – tłumaczył Rafał Chrzan z Wrak Race Cup.

Podczas spotkania na torze w Cieszynie-Boguszowicach przewidziano 4 wyścigi. W każdym z nich wystartowało 6 samochodów. **Nie liczy się czas, tylko ile okrążeń pokona dany zawodnik. Ten najlepszy przechodzi do finału. W tej edycji wzięło udział około 20 zawodników. Mam nadzieję, iż w kolejnych edycjach będzie ich więcej** – podkreślał Rafał Chrzan.

Zawody otwierają cykl eliminacji do wielkiego finału, który odbędzie się podczas SUMMER CARS PARTY 2015. Gwiazdą sobotniego spotkania był Rafał Sonik, pierwszy Polak na podium legendarnego rajdu Dakar, dwukrotny zdobywca Pucharu Świata FIM, pięciokrotny mistrz Polski w rajdach enduro.